

OMÓWIENIA I RECENZJE

Ljudmila V. Pekarskaja, Dafydd Kidd, *Der Silberschatz von Martynovka (Ukraine) aus dem 6. und 7. Jahrhundert*, redakcja Falko Daim, artykuły uzupełniające Michael Cowell, István Erdélyi, Janet Lang, Marlia Mundell Mango, Nigel Meeks, Oleg M. Prichodnjuk, Innsbruck 1994, 175 ss., 57+3 tablice, 8 rycin w tekście; w serii Monographien zur Frühgeschichte und Mittelalterarchäologie, t. 1.

Dzięki wysiłkom F. Daima, inicjującego od szeregu lat wydawanie drukiem źródeł zarówno do dziejów i kultury Awarów, jak i euroazjatyckich ludów stepowych¹, ukazała się katalogowa publikacja jednego z najważniejszych znalezisk z doby wczesnego średniowiecza, a mianowicie tzw. skarbu z Martynovki na Ukrainie. Od chwili odkrycia (prawdopodobnie w 1907 r.) jest to pierwsza źródłoznawcza prezentacja tych zabytków, przechowywanych w dwóch muzeach Kijowa (Państwowym Muzeum Historycznym i Skarbcu Pečerskiej Lavry) oraz w jednym Londynu (British Museum). Badaczom znane były przede wszystkim okazy kijowskie i one stanowiły dla nich podstawę do wysuwania różnych koncepcji analityczno-interpretacyjnych². Przedmioty z Londynu dopiero w ostatnich 25 latach zostały zidentyfikowane jako część tego samego „skarbu”. Wszystkie zachowane do dziś zabytki zgromadzono po raz pierwszy razem na wystawie „Gold der Steppe. Archäologie der Ukraine”, zorganizowanej w 1991 r. przez Landesmuseum w Szlezewiku. Ekspozycja ta stała się zresztą okazją do zainicjowania na wielką skalę międzynarodowej współpracy w sporządzeniu możliwie wszechstronnej dokumentacji „skarbu”, łącznie z analizami metaloznawczymi; efektem tej współpracy jest omawiana tu pozycja³. Krótki czas trwania wystawy uniemożliwił jedynie wykonanie rysunków przedmiotów; sporządzano jednak znakomite fotografie

¹ Najlepszym świadectwem tej działalności są choćby wydane niedawno pod jego redakcją: monumentalna praca Cs. Bálinta, *Die Archäologie der Steppe. Steppenvölker zwischen Volga und Donau vom 6. bis zum 10. Jahrhundert*, Wien-Köln 1989, czy dwuczęściowy tom 4 powstałej z jego inicjatywy serii Studien zur Archäologie der Awaren zatytułowany *Awarenforschungen*, zawierający szereg artykułów a podstawowym znaczeniu dla badania relacji kulturowych we wczesnym średniowieczu na rozległym obszarze środkowej i wschodniej Europy oraz zachodniej Azji.

² Najpełniejsze dotychczasowe opracowania części kijowskiej opublikowali: N. Fettich, *Die Metallkunst der landnehmenden Ungarn*, „Archaeologia Hungarica”, t. 21: 1937, s. 282-293, tabl. CXXI-CXXIV; B. A. Rybakov, *Drevnie rusy*, Sov. Arch., t. 17: 1953, s. 23-104.

³ Główni autorzy reprezentują Państwowe Muzeum Historyczne w Kijowie (L. V. Pekarskaja) i British Museum w Londynie (D. Kidd); opracowania naczyń bizantyńskich podjęła się M. Mundell Mango z USA, analogii węgierskich I. Erdélyi z Instytutu Archeologii Węg. AN, a etnokulturowej interpretacji skarbu – O.M. Prichodnjuk z Instytutu Archeologii Ukr. AN. Analizy metaloznawcze zabytków z Londynu wykonali w British Museum współautorzy J. Lang, N. Meeks i M. Cowell, okazy kijowskie badane były w laboratoriach instytutu CTO Ukr. AN i Państwowego Urzędu Probierczego w Kijowie; fotografie zabytków są dziełem H.-H. Möllera

całości materiału, publikowanego zasadniczo w skali 1:1, niektóre szczegóły ornamentyki także w znacznym powiększeniu.

We wstępnych czterech rozdziałach (s. 13-15) autorzy, głównie jednak L. V. Pekarskaja, zajmują się obszernie wyświetleniem m. in. wszelkich okoliczności znalezienia „skarbu”, a następnie przekazywania za pośrednictwem co najmniej czterech osób poszczególnych jego części do muzeów. Nie wszystkie istotne szczegóły są dziś, po ponad 80 latach od odkrycia zabytków, możliwe do odtworzenia; pierwsze próby dokładnego zlokalizowania miejsca ich wykopania podjęto zresztą dopiero w latach 1950-tych. Niejasny jest wciąż charakter znaleziska: czy pochodzi ono z jednego lub większej liczby grobów, czy też – co sugerowałyby ustne opowieści mieszkańców wioski – było to zgrupowanie cennych przedmiotów w dużym srebrnym naczyniu, jednorazowo ukryte w ziemi, a więc obiekt, który zwykle określać się mianem skarbu. Autorzy starają się też wyjaśnić wszystkie niezgodności między stanem faktycznym a zapisami w inwentarzach i archiwach (m.in. po ewakuacji zabytków do Ufy w czasie II wojny światowej pięć okazów nie powróciło do Kijowa). Omawiane rozdziały wprowadzające zawierają też krótką charakterystykę dotychczasowych badań oraz publikowanych poglądów i cząstkowych opracowań „skarbu”. Ponieważ zaś w części ilustracyjnej przedmioty zgrupowano w kolejności ich funkcji (por. niżej), konieczne było zamieszczenie na wstępie związłego uzasadnienia przyjętego podziału funkcjonalnego poszczególnych zabytków lub ich grup.

W swej przedmowie F. Daim wyraził przekonanie, iż dla rozwoju przyszłych badań nie tyle istotne jest dalsze roztrząsanie ram czasowych czy przynależności etniczno-kulturowej nosicieli zabytków z Martynovki, ile dostarczenie czytelnikowi solidnej podstawy materiałowej. Tę rolę spełnia katalog zabytków, któregoś partia opisowa wraz z wyborem literatury (s. 50-92) i ilustracje na 54 tablicach (s. 94-147) zajmują blisko 60% objętości tomu. 116 skatalogowanych przedmiotów (lub ich fragmentów) omawianych jest w czterech seriach, według chronologii ich napływu do poszczególnych muzeów, a następnie według kolejności nadawanych im wówczas numerów inwentarza. Serię I (nr kat. 1-29), II (nr 30-36) i IV (nr 60-116), znajdujące się w Kijowie, opisuje L. V. Pekarskaja, serię III (nr 37-59) z British Museum – D. Kidd. Dwie pierwsze tablice z ilustracjami obrazują w znacznym pomniejszeniu wszystkie zabytki ze „skarbu” zgrupowane według serii, na następnych fotografie uporządkowane są natomiast zgodnie z funkcją i typologią okazów. Najpierw prezentowane są części stroju kobiecego (zapinki, bransolety, różne ozdoby naszyjne i napiersne), następnie elementy ubioru męskiego, uzbrojenia i rzędu końskiego (przede wszystkim wielorakie okucia, w tym słynne plakiety antro- i zoomorficzne, guzy oraz części co najmniej jednego miecza i pochwy), wreszcie okazy, które albo mogły być użytkowane przez obie płcie (bizantyńskie naczynia i łyżka), albo ich przeznaczenia nie zostało bliżej określone.

Część tekstowa katalogu obejmuje szczegółowy opis słowny formy i ornamentyki każdego zabytku, jego techniki wykonywania i rodzaju surowca; na końcu podawane są wymiary, waga, nr inwentarza i odniesienie do tablicy z ryciną. Różne szkoły i środowiska archeologiczne, które reprezentują autorzy, jak i ich indywidualne zdolności obserwacyjne, musiały w jakimś stopniu zaważyć na niejednorodnym sposobie formułowania opisu i uwzględnianiu nie zawsze tych samych elementów charakterystyki. Szczególnie jest to widoczne w odniesieniu do zabytków identycznych, a znajdujących się zarówno w zbiorach kijowskich, jak i londyńskim (np. nr kat 49 i 64, 50 i 80, 52 i 83). Ponadto D. Kidd zamieszcza przy niektórych przedmiotach uwagi interpretacyjne, dotyczące np. ich chronologii, funkcji, czy tła kulturowego, oraz cytuje pozycje literatury, w których były one publikowane. Redaktor tomu zdając sobie

ze Szelzwiku i I. Kerslake z Londynu. Wszystkie prace redakcyjne, montaż tablic z ilustracjami, przekłady tekstów angielskich, rosyjskich i węgierskiego na język niemiecki dokonane zostały pod kierunkiem F. Daima w Instytucie Prahistorii Uniw. Wiedeńskiego, a druk sfinansował częściowo *Fonds zur Förderung der wissenschaftlichen Forschung in Österreich*.

sprawę z tych różnic (s. 50, przyp. 1), unifikował tekst tylko pod względem formalnym, merytoryczne treści pozostawiając odpowiedzialności autorów.

Mimo tych drobnych niedoskonałości (które może zresztą wzbogacają w pewnym stopniu charakterystykę zabytków), nie sposób przecenić korzyści, jakie przynosi katalogowa prezentacja „skarbu” z Martynovki. Przede wszystkim dlatego, że jest to jedyne – jak dotąd – tak szczegółowe przedstawienie wczesnośredniowiecznych źródeł archeologicznych z obszaru b. Związku Radzieckiego⁴, gdzie prac materiałowych w istocie rzeczy nie publikowano; może stać się więc wzorcem postępowania na przyszłość. Przewycięzenie wspomnianej wyżej tendencji i uzyskanie zgody instytucji kijowskich na wykonanie dokumentacji fotograficznej zabytków, a potem na druk ich opracowania poza granicami Ukrainy i w języku zachodnioeuropejskim, jest rzeczywiście osiągnięciem na nie spotykaną skalę. Przy tym dotyczy to udostępnienia obiektu kulturowego najwyższej rangi, reprezentatywnego dla pewnego zespołu interregionalnych i interetnicznych zjawisk VI i VII w., określanych nawet przez niektórych badaczy mianem kultury typu Martynovka. Dopiero dzięki przedstawieniu wszystkich zachowanych, a nie jak dotąd wybranych okazów, możliwe będzie wykorzystanie pełnego spektrum występujących tu typów dla kolejnych etapów studiów analityczno-syntetycznych.

W recenzowanej pozycji, prócz omawianych wyżej rozdziałów wprowadzających i części katalogowej, zamieszczono jeszcze pewne artykuły lub materiały ilustracyjne, mające na celu dostarczenie dodatkowych źródeł określających bliżej bądź elementy składowe „skarbu”, bądź ich analogie. W pierwszym rzędzie należy do nich rozdział dotyczący analiz metaloznawczych. Odrębnie referowane są wyniki badań przeprowadzonych w British Museum (s. 43-47): materiału stosowanego do lutowania (J. Lang), użytego do zdobienia okuć miecza i jego pochwy (N. Meeks) oraz sumaryczne rezultaty analiz ilościowej wszystkich okazów z Londynu wykonanej, metodą fluorescencji rentgenowskiej – RFA, a 18 sztuk także metodą absorpcji atomowej – AAS (M. Cowell). Choć oznaczenia zawartości pierwiastków oboma sposobami są w pewnym stopniu zbliżone, jednakże nie niszcząca zabytków metoda RFA, stosowana na powierzchni przedmiotów, wykazuje zawyżoną ilość srebra w stosunku do innych składników stopu. Wyróżniono trzy zasadnicze grupy surowca. Dwie z nich, a niskim procencie srebra (poniżej 75%) i dużej zawartości miedzi, znajdują się w przedmiotach odlewanych; różni je obecność większej ilości cynku (do 10%) występująca w jednej z grup. Trzeci rodzaj tworzywa – to wysokiej jakości blacha srebrna, zawierająca więcej niż 95% srebra. Badania surowca okazów przechowywanych w Kijowie omawia z kolei L. V. Pekarskaja (s. 47-49). Ogranicza się ona w zasadzie do przedstawienia autorów i instytucji, gdzie dokonano analiz (por. przyp. 3), zastosowanych metod i aparatury (oznaczenia metali szlachetnych przy pomocy kamienia probierczego oraz mikroanalizy rentgenowskiej – RFA). W niewielkim zakresie interpretuje natomiast różnice w ilości procentowej srebra ustalone według obu sposobów, a podane w załączonej tabeli.

Niestety rezultaty badań londyńskich i kijowskich są między sobą nieporównywalne. Przede wszystkim dlatego, że w tabeli kijowskiej nie podano zawartości innych niż srebro pierwiastków; brakuje więc informacji nie tylko o występujących śladowo metalach, jak cyna, ołów i złoto, lecz o stanowiących niekiedy podstawowy składnik stopu (miedź) lub jego liczącą się część (cynk). Ponadto procent srebra oznaczony w obu ośrodkach na powierzchni przedmiotów metodami określonymi tym samym symbolem RFA, jest odmienny nawet w odniesieniu do zabytków analogicznych, a przechowywanych w Londynie i w Kijowie. Na przykład figurka hipopotama (nr kat 49) zawierała według analizy londyńskiej metodą RFA 55-65% srebra

⁴ Wprawdzie niedawno J. Wemer ogłosił drukiem wyczerpującą chronologiczną i kulturową analizę grobu z Malej Perešćepiny, łącznie z identyfikacją pogrzebanej tam osobistości (*Der Grabfund von Malaja Perešćepina und Kuvrat, Kagan der Bulgaren*, München 1984), jednakże nie jest to w pełni źródłoznawcza publikacja. Sam autor przyznał, iż „detaillierte moderne Analyse des ganzes Komplexes bleibt Aufgabe der sovjetischen Forschung”.

(wg AAS 63%), identyczna (nr 64) według ustaleń kijowskich – 83% tego metalu. Podobnie ilość srebra w dwóch takich samych rozdzielaczach rzemieni (nr 50 i 80) oznaczono w Londynie na 70-80% (AAS 68%), a w Kijowie 83, zaś w dwóch guzikach (nr 52 i 83) odpowiednio 55-65% i 92%. Doceniając w pełni wagę wykonywania i publikowania specjalistycznych ekspertyz surowca badanych zabytków, należałoby postulować stanowczo stosowanie identycznych, a więc porównywalnych metod analitycznych, gdyż w przeciwnym wypadku – jak pokazuje przykład „skarbu” z Martynovki – wyniki ustaleń mogą być w gruncie rzeczy nieprzydatne dla dalszych studiów archeologa.

Syntetyzujący artykuł M. Mundell Mango dotyczy czterech okazów srebrnej bizantyńskiej zastawy stołowej (s. 36-42). Autorka analizując formę, ornamentykę, technikę wykonania i stemple kontrolne czary, kielicha, fragmentów tacy oraz łyżki dochodzi do wniosku, że są to produkty typowe dla wytwórczości imperium bizantyńskiego w VI i VII w. Sądzi przy tym, że dwa zabytki można datować ściślej: zdobnictwo tacy wskazywałoby na późny VI w., a stemple na dzień czasy na lata 565-578.

Omówione wyżej części, zamknięte tablicami z materiałem ilustracyjnym, tworzą odrębną partię, poświęconą źródłoznawczej publikacji „skarbu” z Martynovki. Dwa artykuły umieszczone na końcu tomu, mają już inny charakter⁵. I. Erdélyi w krótkim eseju (s. 153-161) omawia węgierskie analogie do przedmiotów z Martynovki. Dotyczą one głównie okuć, przede wszystkim języka pasa i ich ornamentyki oraz tzw. pseudosprzączek, znalezionych w dwunastu miejscowościach na Węgrzech i dwóch w Rumunii (mapka). Autor zwraca uwagę na stosunkowo niewielką ich liczbę na obszarze Kotliny Karpackiej i występuje stanowczo przeciwko terminowi „kultura Martynovka”, gdyż w odniesieniu do okresu wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza „eine derartige Charakterisierung nicht angebracht ist”. Lektura tego artykułu pozostawia jednak uczucie niedosytu właśnie w sferze materiałoznawczej, której przecież poświęcony jest recenzowany tom. I. Erdélyi wymienia jedynie w tekście zabytki podobne, nie zamieszczając ich systematycznego opisu. Ryciny przedstawione na tablicach 1-3 (odrębna numeracja dla tego artykułu) – to na ogół słabo czytelne fotografie części okazów, powtarzane za N. Fettichem (1937 – por. przyp. 2). Analogie z dziewięciu uwzględnianych miejscowości nie zostały zaś przez autora zilustrowane; w odniesieniu do siedmiu ogranicza się do cytowania ich publikacji, dwie natomiast pozbawione są nawet tych informacji. Jeśli dodamy do tego wyobrażone na tablicach fotografie dwóch przedmiotów ze stanowisk w ogóle nie wspomnianych w tekście (Szelevényi i Miava), trudno uznać przyczynek I. Erdélyi za pozycję wyczerpującą określone tytułem zadanie, choć bez wątpliwości będzie ona znaczną pomocą w kontynuowaniu studiów nad omawianą problematyką.

Od źródłoznawczego charakteru recenzowanego tomu jeszcze bardziej odbiega ostatni artykuł, pióra O.M. Prichodnjuka, na temat etniczno-kulturowej interpretacji „skarbu” z Martynovki. Autor próbuje na wstępie określić bliżej funkcję i przeznaczenie niektórych przedmiotów⁶, a dalej analizuje zasięgi, genezę i chronologię poszczególnych typów zabytków. Zważywszy niedużą objętość artykułu (s. 163-173) i limitowany czas na jego napisanie, wypowiedzi w powyższej materii ograniczać się muszą do przytaczania najbardziej znanych poglądów i pozycji literatury, bez możliwości przeprowadzenia szeroko zakrojonej kwereńdy dla ustalenia rzeczywistych ram czasowych i przestrzennych występowania elementów skła-

⁵ Odnosi się wrażenie jakby pierwotnie przewidywana była jeszcze trzecia wypowiedź, na temat analogii zachodnioeuropejskich i bałkańskich, która jednak z jakichś powodów nie znalazła się w tomie. Sugerowałoby to umieszczenie na końcu ilustracji zabytków z Martynovki jeszcze trzech tablic (nr 55-57) z rysunkami materiału porównawczego z Włoch (głównie z Castel Trosino i z Nocera Umbra) oraz mniej licznych z Niemiec, Chorwacji i Rumunii.

⁶ Rekonstruuje np. pasek ponad półmistrzowej długości jako diadem kobiety, pod którym mogły być zawieszane na skroniach spirale i okularowe kabłączki; sądzi, że zoo- i antropomorficzne plakiety były najpewniej przytwierdzone do przedniej części opancerzonego kaftana męskiego (L. V. Pekarskaja i D. Kidd uznają je raczej za ozdoby łęku siódła, ewentualnie tarczy).

dowych skarbu. W ostatecznym wniosku datuje czas jego zakopania na koniec VII w. Zasluga O.M. Prichodnjuka jest natomiast zestawienie innych gromadnych znalezisk cennych przedmiotów ze strefy lasostepu lewo- i prawobrzeżnego Poddnieprza, w tym niedawno odkrytego w Trubčevsku, już w strefie leśnej, a zawierającego m. in. także zoomorficzne plakietki typu Martynovki. Dziwi natomiast nie uwzględnienie w tekście i na załączonej mapce również bogatych zgrupowań złotych i srebrnych przedmiotów, a odkrytych na omawianym obszarze (np. Malaja Pereščepina, Novye Senżary czy Glodocy), interpretowanych wprawdzie jako reszty wyposażenia pochówków znamienitych osobistości, jednakże i charakter wymienionych przez autora obiektów też nie zawsze jest jasny (z samą Martynovką włącznie). Być może powodem pominięcia ww. znalezisk była okoliczność, że część badaczy zalicza je do pozostałości kultury ludów stepowych lub też, że występują w nich elementy uzbrojenia, które według O.M. Prichodnjuka nie są obecne w zestawionych przez niego dziesięciu skarbach z terenów lasostepu (co niezupełnie odpowiada prawdzie, gdyż w skarbie z Koloskova znajdowały się groty włóczni, a w Martynovce miecz). W każdym bądź razie zasady obiektywizmu w postępowaniu badawczym wymagałyby zebrania wszystkich istniejących współcześnie i na określonym obszarze faktów, by dopiero drogą analizy wyodrębnić z nich zjawiska podobne i różniące się.

Na tej niepełnej bazie materiałowej dotyczącej skarbów oraz na sporadycznych znaleziskach okuć pasa typu Martynovki na osadach i cmentarzyskach kultury Pen'kovki i wreszcie na podstawie odkrycia jednego ze skarbów w m. Vil'chovčik w warstwie osadniczej tej kultury, dochodzi O.M. Prichodnjuk do wniosku, że „skarby” z Martynovki i jemu podobne związane są z kulturą Pen'kovki, której nosicielami byli słowiańscy Antowie. Autor nawiązując tu do spicynowskiej koncepcji *drevnosti Antov*, zdaje się zapominać o interetnicznym składzie ludności zamieszkującej bądź przemieszczającej się w VI-VII w. przez obszary środkowego Poddnieprza i przeczy swemu własnemu wcześniejszemu stwierdzeniu: „Für heute kann man als gesichert ansehen, daß sich die frühen Gürtelgarnituren nicht als Widerspiegelung eines bestimmten Ethnos erweisen” (s. 168), lecz są wyrazem ogólnoeuropejskiej mody jako wyróżnik rangi i pozycji socjalnej wojowników. Odnosi się wrażenie, jakby autor w swej ostatecznej konkluzji uległ tendencji, tak charakterystycznej dla rosyjsko-jezycznej literatury archeologicznej, do przypisywania za wszelką cenę konkretnych zabytków jakiemuś etnosowi, w tym – jeśli tylko istnieje cień prawdopodobieństwa – najchętniej Słowianom. Dyskusja z tego rodzaju rozumowaniem jest bezprzedmiotowa?

Powyższe uwagi krytyczne dotyczące końcowych dwóch artykułów, celowo zresztą wyodrębnionych przez redaktora od zasadniczej części tomu, nie mogą w jakimkolwiek stopniu pomniejszyć rangi wydarzenia, jakim jest opublikowanie „skarbu” z Martynovki, czy podważyć walorów źródłoznawczych recenzowanej pozycji. Prócz Ljudmily V. Pekarskiej i Dafyddda Kidda, usatysfakcjonowanych autorstwem tego wartościowego dzieła, wdzięczność czytelnika musi kierować się do Falko Daima, który podjął się pracochłonnej, a mało efektywnej roli redaktora. Także Universitätsverlag Wagner w Innsbrucku należą się wyrazy uznania za niezwykle staranne wydanie książki, na kredowym papierze, w pięknej szacie graficznej.

Helena Zoll-Adamikowa

⁷ Odnutować trzeba na marginesie tego artykułu pewne niedopatrzenia redakcyjne, wynikające zapewne z tłumaczenia na język niemiecki tekstu rosyjskiego, w którym użyto przymiotnikowej formy niektórych stanowiących. Wzmiankowane jest np. grodzisko w m. Zimnovsk (s. 167) lub Zimnovskoe (s. 171) – zamiast Zimno (ukraińskie Zimne), osada Volosy nad Surskaja Zaboraja (s. 171) – zamiast Vološskoe (ukraińskie Volos'ke) nad Surskaja Zabora, cmentarzysko w m. Lebjażenskoe (s. 171) – zamiast Lebjaž'e, rumuńska Sučava-Şipog (s. 170) – zamiast Suceava-Sipot. Ponadto wykaz miejscowości zestawiony przez autora do mapki na ryc. 1 wg kolejności liter w alfabecie rosyjskim, można było przenieść i uporządkować wg alfabetu łacińskiego, w którym jest publikowany.